

Sygn. akt III PK 31/15

POSTANOWIENIE

Dnia 16 czerwca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Halina Kiriłło

w sprawie z powództwa S. M.

przeciwko P. Spółce jawnej w M.

oraz M. G. i T. G.

o ustalenie istnienia stosunku pracy, wydanie świadectwa pracy, dodatek za godziny nadliczbowe i ekwiwalent za urlop wypoczynkowy,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 16 czerwca 2015 r.,

na skutek skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie

z dnia 5 listopada 2014 r., sygn. akt VII Pa 105/14,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Lublinie wyrokiem z dnia 5 listopada 2014 r. oddalił apelację powoda S. M. od wyroku Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie z dnia 5 grudnia 2013 r. (mocą którego oddalono jego powództwo przeciwko P. Spółce jawnej M. G., T. G. w M. oraz M. G. i T. G. o ustalenie istnienia stosunku pracy, wydanie świadectwa pracy, dodatek za godziny nadliczbowe oraz ekwiwalent za urlop wypoczynkowy) i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Powyższy wyrok został zaskarżony skargą kasacyjną powoda. Skargę oparto na podstawie naruszenia przepisów prawa materialnego: art. 22 § 1² k.c. w związku z § 1 i § 1¹ tego artykułu. Ponadto skargę oparto na podstawie naruszenia przepisów postępowania - art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm prawem przepisanych.

Jako przesłankę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący wskazał jej oczywistą zasadność, będącą konsekwencją naruszenia przez Sąd drugiej instancji przepisów prawa materialnego i prawa procesowego. W uzasadnieniu wniosku podniósł, że art. 22 § 1² jest uszczegółowieniem regulacji zawartej w § 1¹ tego artykułu, zgodnie z którym nie jest dopuszczalne zastąpienie umowy o pracę umową cywilnoprawną przy zachowaniu warunków wykonywania pracy określonych w art. 22 § 1 k.p. Tego przepisu nie należy interpretować w taki sposób, że dotyczy on tylko sytuacji zastępowania już istniejącej między stronami umowy o pracę - umową cywilnoprawną. Przepis ten obejmuje także przypadki zawierania umów cywilnoprawnych przez strony niepozostające uprzednio w stosunku pracy. W niniejszej sprawie mamy zaś do czynienia z sytuacją, w której powód był wcześniej zatrudniony w ramach stosunku pracy, ale po jej rozwiązaniu i zawarciu „umów zlecenia” zmienił się zakres świadczonej przez niego pracy, zaś motywacja, jaką kierował się powód, była chęć uzyskiwania większych dochodów. Oczywistym jest, że podpisanie umowy o pracę na kwotę, jaką potrafił uzyskać skarżący, nie byłoby korzystne dla pracodawcy, w związku z tym posłużenie się przez Sądy obu instancji argumentacją, że o rodzaju stosunku prawnego łączącego strony decyduję przede wszystkim treść złożonych oświadczeń woli wynikająca z umów zlecenia i pominiecie przy tym regulacji art. 22 § 1² jest wadliwe, w szczególności w przypadku, gdy Sąd ustalił, że większość postanowień tych umów była fikcyjna.

Dodatkowo naruszony został przez Sąd Okręgowy art. 378 k.p.c. Nawet bowiem, gdy sąd drugiej instancji podziela ustalenia i ocenę prawną sądu pierwszej instancji, nie zwalnia to sądu z obowiązku indywidualnego odniesienia się do

zarzutów apelacji. Taki mankament oznacza, że apelacja w istocie nie została rozpoznana. Sąd apelacyjny jest nie tylko sądem merytorycznym, czyli samodzielnie ustala stan faktyczny (art. 382 k.p.c.) i suwerennie rozstrzyga spór na tle prawa materialnego, ale przede wszystkim odnosi się do zarzutów apelacji. W tym wyraża się istota drugiej instancji, to znaczy, że strona apelująca ma prawo, aby jej zarzuty zostały rozpoznane. Konsekwentnie ma też prawo poznać ocenę tych zarzutów dokonaną przez sąd odwoławczy. W przeciwnym wypadku skarżący nie jest w stanie stwierdzić, czy sąd drugiej instancji w ogóle zapoznał się z aktami sprawy, czy też oddalił zarzuty wyłącznie po lekturze uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji i pisma apelacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania.

Skarga kasacyjna, jako szczególny środek zaskarżenia, służy realizacji interesu publicznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. Funkcje postępowania kasacyjnego powodują, że wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania oraz jego uzasadnienie powinny koncentrować się na wykazaniu, iż w konkretnej sprawie zachodzą okoliczności przemawiające za interwencją Sądu Najwyższego. Rozpoznanie skargi kasacyjnej następuje tylko z przyczyn kwalifikowanych, wymienionych w art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c. i tylko w przypadku przekonania Sądu Najwyższego przez skarżącego, za pomocą jurydycznej argumentacji, że zachodzi publicznoprawna potrzeba rozstrzygnięcia sformułowanego w skardze zagadnienia prawnego przy jej merytorycznym rozpoznawaniu.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Odnośnie tej przesłanki przedsądu, jaką jest oczywista zasadność skargi kasacyjnej, należy w motywach wniosku zawrzeć wywód prawny wyjaśniający, w czym wyraża się owa oczywistość i przedstawić argumenty na poparcie tego twierdzenia (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06 LEX nr 198531, z dnia 10 sierpnia 2006 r., V CSK 204/06, LEX nr 421035, z dnia 9 stycznia 2008 r., III PK 70/07, LEX nr 448289, z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 283/07, LEX nr 448205, z dnia 3 kwietnia 2008 r., II PK 352/07, LEX nr 465859 i z dnia 5 września 2008 r., I CZ 64/08). O ile dla uwzględnienia skargi wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla przyjęcia skargi do rozpoznania niezbędne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, polegającej na jego oczywistości widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez potrzeby wchodzenia w szczegóły czy dokonywania pogłębionej analizy tekstu wchodzących w grę przepisów i doszukiwania się ich znaczenia (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274, z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616, z dnia 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107, z dnia 9 maja 2008 r., II PK 11/08, LEX nr 490364, z dnia 21 maja 2008 r., I UK 11/08, LEX nr 491538 i z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 38/08, LEX nr 494134). W judykaturze podkreśla się, iż przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2003 r., I PK 227/02, OSNP 2004 nr 13, poz. 230, z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 285/07, LEX nr 442743, z dnia 11 kwietnia 2008 r., I UK 46/08, LEX nr 469185 i z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08, LEX nr 494133).

Przenosząc powyższe na grunt przedmiotowej sprawy stwierdzić należy, że skarga kasacyjna w zakresie wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania nie spełnia wymagań stawianych temu nadzwyczajnemu środkowi zaskarżenia.

Warto na wstępie przypomnieć, że zgodnie z art. 22 § 1 k.p., przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. W myśl natomiast §1¹ tego artykułu, zatrudnienie w warunkach określonych w § 1 jest zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę zawartej przez strony umowy. Kolejna jednostka redakcyjna wskazanego artykułu stanowi zaś, że nie jest dopuszczalne zastąpienie umowy o pracę umową cywilnoprawną przy zachowaniu warunków wykonywania pracy, określonych w § 1. Dorobek orzeczniczy Sądu Najwyższego w przedmiocie cech konstrukcyjnych i w konsekwencji odróżniania umów cywilnoprawnych od umowy o pracę jest bardzo bogaty. Wskazać można, m.in., iż nie jest możliwe uznanie umowy za umowę o pracę, jeżeli wykonawca czynności lub usługi („pracownik”) nie jest obowiązany do wykonywania poleceń zleceniodawcy („pracodawcy”), czyli gdy brak jest elementu podporządkowania (tak Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 11 kwietnia 1997 r., I PKN 89/97, OSNAPiUS 1998 nr 2, poz. 35; z dnia 4 grudnia 1997 r., I PKN 394/97, OSNAPiUS 1998 nr 20, poz. 595; z dnia 7 września 1999 r., I PKN 277/99, OSNAPiUS 2001 nr 1, poz. 18). W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2001 r. (I PKN 256/00, OSNAPiUS 2002 nr 23, poz. 564) podkreślono, że w razie ustalenia, iż w łączącym strony stosunku prawnym występowały elementy obce stosunkowi pracy (np. brak podporządkowania, możliwość zastąpienia pracownika osobą trzecią), nie jest możliwa ocena, że zawarta została umowa o pracę. Dla ustalenia, że stron nie łączył stosunek pracy, nie jest konieczne precyzyjne nazwanie łączącej strony umowy cywilnoprawnej. Jak trafnie podniósł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 września 2013 r. (II PK 372/12, OSNP 2014 nr 6, poz. 80), w umowie zlecenia mogą wystąpić cechy kierownictwa i podporządkowania, choć nie takie same, jak w zależności właściwej dla stosunku pracy (art. 22 § 1 i 1¹ k.p. oraz art. 750 k.c.). Stosunek pracy jest częścią szerszego pojęcia zatrudnienia (pracy za wynagrodzeniem) i z art. 22 § 1 i 1¹ nie wynika domniemanie stosunku pracy w każdej sytuacji, gdy zatrudniony wykonuje osobiście pracę zorganizowaną przez zatrudniającego, a nawet przy jego kontroli i kierownictwie.

Trzeba pamiętać, że charakter umowy ustala się na podstawie treści oświadczeń woli stron, dokonując ich wykładni zgodnie z art. 65 k.c. Według tego przepisu, oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje (§ 1), a w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu (§ 2). Nie można zatem zakładać, że strony mające pełną zdolność do czynności prawnych miały zamiar zawrzeć umowę o innej treści (umowę o pracę) niż tę, którą zawarły - umowę zlecenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 1997 r., I PKN 229/97, OSNAPIUS 1998 nr 11, poz. 329). Oceniając zamiar stron i cel umowy, nie można pominąć sposobu ich realizacji. Może on nie potwierdzać charakteru umowy określonego jej nazwą (por. wyrok SN z dnia 17 lutego 1998 r., I PKN 532/97, OSNAPIUS 1999 nr 3, poz. 81). W wyroku z dnia 5 maja 2010 r. (I PK 8/10, LEX nr 602668) Sąd Najwyższy wskazał, że w świetle art. 22 § 1¹ k.p. oceny charakteru umowy należy dokonywać nie tylko na podstawie przyjętych przez jej strony postanowień, które mogą mieć na celu stworzenie pozoru innej umowy, lecz także na podstawie faktycznych warunków jej wykonywania.

Sądy powszechne orzekające w sprawie ustaliły, że w dacie zawierania kwestionowanych przez skarżącego umów, zgodną wolą obu stron było nawiązanie stosunku o charakterze cywilnoprawnym. Powód nigdy nie wnioskował (ani w chwili ich zawierania ani w czasie ich wykonywania) o zawarcie umowy o pracę. Z ustaleń Sądów wynika, że powód pracując początkowo w magazynie piekarni, nie był zadowolony z tej pracy, jak i z osiąganego wynagrodzenia. Na jego wniosek doszło do rozwiązania umowy o pracę, a następnie wyrażenia przez pozwaną zgody na zawarcie umowy cywilnoprawnej. Powód chciał bowiem sam rozwozić pieczywo. Skarżący podpisując umowy zlecenia zaakceptował warunki tych umowy i w okresie ich trwania nie wnosił żadnych zastrzeżeń. Odpowiadała mu bowiem forma współpracy z pozwanymi, którzy pozostawili mu dużą swobodę w wykonywaniu powierzonych zadań. Skarżący miał bardzo dużą samodzielność w realizacji obowiązków, co polegało na samodzielnym wyborze tras, klientów, godzin rozwożenia pieczywa. Nie był rozliczany z czasu pracy (taka ewidencja nie była zresztą prowadzona), nie podpisywał list obecności. Sam zarządzał swoim czasem

pracy, niecodziennie stawiał się w siedzibie firmy i niecodziennie rozliczał się z pobieranego pieczywa. Skarżący przyznał, że z uwagi na to, iż mając wcześniej do czynienia z akwizycją, nie miał problemów z rozbudową rynku, co spowodowało „nagły skok finansowy”. Rynek ten zbudował w bezpośrednich kontaktach z ludźmi, którym proponował usługi. W związku z taką samodzielnością powód sam ustalał asortyment pieczywa i na piśmie składał zamówienia na niego. Ustalone powyżej okoliczności zawarcia kwestionowanych umów oraz faktyczne warunki ich wykonywania skłoniły Sady orzekające do stwierdzenia, że przedmiotowy stosunek prawny zawierał elementy obce dla stosunku pracy, a intencją stron było zawarcie umowy zlecenia.

Sąd Najwyższy, będąc związany ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez Sąd drugiej instancji, nie podziela tezy skarżącego o oczywistej, widocznej *prima facie* obrazie prawa materialnego przy ferowaniu zaskarżonego wyroku. Przeciwnie – stanowisko zaprezentowane w uzasadnieniu przedmiotowego orzeczenia zgodne jest z utrwalonymi poglądami judykatury na temat zasad kwalifikowania stosunków zatrudnienia jako stosunków pracy.

Odnosząc się natomiast do zarzutu naruszenia art. 378 k.p.c., implikującego - w ocenie skarżącego - oczywistą zasadność skargi kasacyjnej, Sąd Najwyższy podziela stanowisko przedstawione w wyroku z dnia 27 stycznia 2015 r. (II PK 65/14, LEX nr 1663405), zgodnie z którym, skoro sąd drugiej instancji rozpoznaje w postępowaniu apelacyjnym „sprawę”, a nie „apelację” (ta cecha odróżnia postępowanie apelacyjne od postępowania kasacyjnego), to jego obowiązkiem jest: po pierwsze, rozpoznanie sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.), po drugi, wydanie orzeczenia na podstawie materiału procesowego zgromadzonego w całym dotychczasowym postępowaniu (art. 382 k.p.c.) i po trzecie, danie temu wyrazu w treści uzasadnienia wyroku (art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c.). Dopiero łączne spełnienie tych warunków pozwala na stwierdzenie, że postępowanie apelacyjne w sprawie toczyło się prawidłowo. Podkreślenia wymaga jednak to, że przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego (nawet oczywiste), lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Tymczasem skarżący nie przedstawił jakiegokolwiek

wyvodu jurydycznego wyjaśniającego, które z zarzutów apelacji od wyroku Sądu pierwszej instancji nie zostały rozważone przez Sąd Okręgowy i jaki to miało wpływ na rozstrzygnięcie niniejszego sporu.

Reasumując: wobec niewykazania istnienia powołanej w skardze kasacyjnej przesłanki przedsądu, z mocy art. 398⁹ § 2 k.p.c. należało orzec jak w sentencji.